Ewangelia Marka

Rozdział 2

**1**. I znowu, po kilku dniach wszedł do Kafarnaum; więc usłyszano, że jest w domu. **2**. A zostało zgromadzonych tak wielu, że nie mogli się zmieścić przy drzwiach, i mówił im słowo. **3**. Przychodzą do niego także ludzie, którzy nieśli paralityka, a dźwigało go czterech. **4**. Lecz nie mogąc się zbliżyć do niego z powodu tłumu, zdjęli dach gdzie był, wyrzucili go, oraz spuścili łoże na którym leżał paralityk. **5**. A gdy Jezus zobaczył ich wiarę, mówi paralitykowi: Synu, odpuszczone ci są twoje grzechy. **6**. A byli tam jacyś z uczonych w Piśmie, którzy siedzieli i rozważali w swoich sercach: **7**. Czemu ten mówi takie bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy, jeśli nie sam Bóg? **8**. A Jezus zaraz poznał swym duchem, że w sobie tak rozważają i im mówi: Czemu to rozważacie w waszych sercach? **9**. Co jest łatwiejsze, powiedzieć paralitykowi: Odpuszczone ci są grzechy, czy powiedzieć: Wstań, weź twoje łoże i chodź? **10**. Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieka ma moc odpuszczać grzechy na ziemi, powiedział sparaliżowanemu: **11**. Tobie mówię, wstań, zabierz twoje łoże i idź do twojego domu. **12**. Więc zaraz wstał, wziął łoże i wyszedł wobec wszystkich. Zatem wszyscy się zdumiewali oraz chwalili Boga, mówiąc: Nigdy nie widzieliśmy nic takiego. **13**. I znowu wyszedł obok morza; a przychodził do niego cały tłum, i ich nauczał. **14**. Także kiedy przechodził ujrzał Lewiego, syna Alfeusza, który siedział na cle, i mu mówi: Pójdź za mną. Więc wstał i zaczął mu towarzyszyć. **15**. A kiedy on leżał u stołu w jego domu, staje się, że wespół z Jezusem oraz jego uczniami, usiedli liczni celnicy i grzesznicy; ponieważ było ich wielu oraz za nim chodzili. **16**. A uczeni w Piśmie i faryzeusze widząc, że je z celnikami i grzesznikami, mówili jego uczniom: Po co, dlaczego je i pije z celnikami i grzesznikami? **17**. A Jezus gdy to usłyszał, mówi im: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wzywać do skruchy sprawiedliwych, ale grzesznych. **18**. A istnieli uczniowie Jana oraz faryzeusze, co pościli; więc przychodzą oraz mu mówią: Dlaczego uczniowie Jana i faryzeusze poszczą, zaś twoi uczniowie nie poszczą? **19**. A Jezus im powiedział: Czyż mogą pościć synowie komnaty małżeńskiej gdy oblubieniec jest z nimi? Jak długi okres mają ze sobą oblubieńca, nie mogą pościć. **20**. Ale przyjdą dni, gdy oblubieniec będzie od nich zabrany, a wtedy, w owe dni będą pościć. **21**. Nikt nie nakłada na stary płaszcz łaty z nowego sukna, bo inaczej nowa łata ujmuje ze starego i rozdarcie staje się gorsze. **22**. Także nikt nie leje młodego wina w stare bukłaki; bo inaczej wino rozerwie bukłaki; zatem i wino, i bukłaki są niszczone. Ale młode wino powinno być wlewane w nowe bukłaki. **23**. Również się stało, że on szedł w szabat przez zboża, a jego uczniowie idąc, zaczęli rwać kłosy. **24**. Zaś faryzeusze mu mówili: Dlaczego czynią w szabat, czego nie wolno czynić? **25**. A on im mówi: Nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy miał potrzebę i łaknął; on oraz ci, którzy z nim byli? **26**. Jak wszedł do Domu Boga za arcykapłana Abiatara i zjadł chleby pokładne, których nie wolno jeść, chyba że kapłanom, oraz dał też tym, co z nim byli. **27**. Nadto im powiedział: Szabat pojawił się z powodu człowieka, a nie człowiek z powodu szabatu. **28**. Dlatego Syn Człowieka jest również Panem szabatu.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012